CZYŚCIEC I POSOBOROWE POGRZEBY

Bp. Michał Stobnicki

Obchodzimy dzisiaj Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych i wraz z całym Kościołem pochylamy się nad tajemnicą czyśćca. Modlimy się, moi drodzy, dzisiaj za dusze w czyśćcu cierpiące, za te wszystkie dusze, którym zabrakło czasu tutaj na ziemi, aby dopełnić pokuty. Za te wszystkie dusze, które odeszły z tego świata w łasce uświęcającej, ale cały czas były jeszcze przywiązane do tego, co doczesne, nie osiągnęły świętości w czasie ziemskiego życia, i to wszystko, co w nich jeszcze brudne, nieczyste, musi zostać wypalone przez ogień czyśćcowy.

I słyszymy, moi drodzy, dzisiejszą lekcję, fragment z Księgi Machabejskiej, który potwierdza konieczność i wartość modlitwy za dusze w czyśćcu cierpiące. Oto Juda posyła do Jerozolimy, do świątyni, 12 000 drachm srebra, dużą ofiarę, aby złożono ofiary za grzechy zmarłych. I czytamy w Piśmie Świętym, że gdyby nie spodziewał się, że ci, którzy polegli, zmartwychwstaną, modlitwa za zmarłych wydawałaby się zbyteczna i próżna. Posyła, aby złożono ofiary za ich grzechy, bo wierzy w zmartwychwstanie i wierzy, że ci, którzy w pobożności śmierć znaleźli, mają zgotowaną doskonałą nagrodę. „Ale świętą i zbawienną jest myśl modlić się za umarłych, aby od grzechów byli uwolnieni".

Są to jasne odniesienia do czyśćca, do tego, czego potrzebują dusze w czyśćcu cierpiące. Ci, którzy umierają w pobożności, a więc te dobre dusze, które zasługują na zbawienie, ale które potrzebują ofiary, potrzebują naszych modlitw, aby od grzechów byli uwolnieni. Ten fragment, moi drodzy, jest niejako streszczeniem w kilku zdaniach katolickiej nauki o czyśćcu. W sposób jasny, w sposób klarowny: modlimy się, składamy ofiarę, już nie ofiarę starotestamentalną jak w czasach Machabeuszów, ale ofiarę Nowego Przymierza. Bo wierzymy, że ta ofiara, ofiara Najświętsza, Ofiara Mszy Świętej, jest potrzebna tym, którzy odeszli w łasce uświęcającej, a którzy są w czyśćcu, którzy potrzebują jeszcze naszych modlitw po to, aby byli uwolnieni od grzechu, aby byli uwolnieni od kar doczesnych za grzechy, od tego, czego nie odpokutowali tutaj na ziemi.

I być może niektórzy z was będą zaskoczeni, być może niektórzy nie, ale Księga Machabejska przez Marcina Lutra została z Pisma Świętego wyrzucona. Po prostu wyrwał ją z Pisma Świętego. Stwierdził, że nie jest to księga natchniona. Dlaczego? A no właśnie dlatego, że Luter zanegował czyściec. Luter zanegował istnienie czyśćca, zanegował potrzebę modlitwy za dusze w czyśćcu cierpiące. I po to, żeby swoje szaleństwo, swoją herezję udowodnić, musiał usunąć z kanonu Pisma Świętego Księgę Machabejską, w której przed chwilą słyszeliśmy wezwanie: „Świętą i zbawienną jest myśl modlić się za umarłych, aby od grzechu byli uwolnieni".

POSOBOROWE POGRZEBY

I, drodzy moi, moglibyśmy wzruszyć obojętnie ramionami, powiedzieć: „No cóż, to problem Lutra? Kościół go potępił". Ale spójrzcie, co dzieje się w posoborowym antykościele. Nie wyrządzono katolikom tak wielkiej krzywdy chyba nigdy w historii jak poprzez to, w co zamieniono dzisiaj pogrzeby. Pogrzeby są dzisiaj małymi ceremoniami kanonizacyjnymi i od czasów śmierci Wojtyły słyszymy z ambon na pogrzebach: „Jest już w domu Ojca". Cokolwiek miałoby to znaczyć. Kto jest ich ojcem? Można by dopytać.

Moi drodzy, olbrzymia krzywda wyrządzona katolikom na całym świecie. Zanegowanie, *de facto* odrzucenie Bożej sprawiedliwości. Powszechne zbawienie. To jest dzisiaj, moi drodzy, nauka, którą ludzie wynoszą, kiedy udają się na posoborowy pogrzeb: „Już jest w domu Ojca". No to jaka jest potrzeba, aby się za niego modlić, skoro już jest zbawiony, skoro już jest w niebie?

To jest, moi drodzy, krzywda w pierwszej kolejności wyrządzana tym wszystkim, którzy umierają, którzy mają na sumieniu jeszcze wiele do odpokutowania, bo nikt się za nich już nie modli, nikt już nie myśli, nie mówi o czyśćcu, o konieczności, potrzebie modlitwy za dusze w czyśćcu cierpiące. A po drugie jest to krzywda wyrządzana tym wszystkim, którzy żyją tutaj jeszcze na ziemi, którzy są utwierdzani w prze-

konaniu, że istnieje tylko miłosierdzie, a nie ma żadnej sprawiedliwości, którzy żyją w przekonaniu, że i tak będą zbawieni bez względu na to, jak będą żyli, i tak zostaną przez Pana Boga do nieba wpuszczeni.

POWAGA ŚMIERCI I WYPOMINKI

Ten dzisiejszy dzień przypomina nam, moi drodzy, o powadze śmierci. Ten dzisiejszy dzień przypomina nam o powadze sądu Bożego, przed którym każdy z nas stanie. To nie są igraszki, to nie jest zabawa. Ten dzisiejszy dzień przypomina nam także o konsekwencjach naszych grzechów, także i tych wyspowiadanych. Ale przecież grzech wiąże się także z karą doczesną, z koniecznością odpokutowania. I patrząc na nasze życie, uświadamiamy sobie, ile tej pokuty jeszcze mi potrzeba. Czy zdążę przed swoją śmiercią zmazać tę hańbę, jaką był grzech w moim życiu? Może jest jeszcze czas. A jeżeli nie zdążę, mam tę drugą szansę, jeśli umrę jako katolik w stanie łaski uświęcającej, by dokończyć moją pokutę w czyśćcu.

A teraz, moi drodzy, widzicie, jesteście tutaj. Składam Najświętszą Ofiarę w intencji dusz polecanych w tegorocznych wypominkach. Modlimy się za naszych bliskich, polecamy ich Bożemu miłosierdziu. Pragniemy dopomóc im we wcześniejszym wydostaniu się z ognia czyśćcowego. Ale musimy zadać sobie bardzo poważne i przykre pytanie. Czy będzie komu westchnąć za naszą duszą? Czy będzie komu poprosić o Mszę Świętą w naszej intencji, kiedy zejdziemy z tego świata? Czy będzie komu przyjść na nasz grób, aby skropić go wodą święconą, aby odmówić jakąś modlitwę? Czy będzie komu nasze imię dopisać do listy wypominkowej?

Oby, moi drodzy, tych, którzy wierzą w czyściec, oby tych, którzy gotowi są nieść pomoc duszom czyśćcowym, nie zabrakło. Ale sami widzicie, posoborowy neokościół kształtuje neoprotestantów, którzy wierzą jak Luter, którzy nie wierzą w Bożą sprawiedliwość, którzy nie wierzą w czyściec. My w czyściec wierzymy i pragniemy duszom czyśćcowym pomagać. Więc zapiszmy sobie, wyryjmy w naszych sercach słowa z Księgi Machabejskiej: „Świętą i zbawienną jest myśl modlić się za umarłych, aby od grzechów byli uwolnieni".

Amen. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.